

CHRISTOPHER NORBLIN

ur. 1935; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Żydzi, Zagłada, rozstrzelanie Żydów

Egzekucja koło kierkutu

To było tak, że tych ludzi Niemcy złapali, wybrali i samochodem przywieźli na miejsce koło kierkuta. Tam z samochodu ich zgoniono, jeszcze bito i ustawiono w rzędzie na skraju wykopanego rowu. I kolejno podchodzili dwaj Niemcy i strzelali.

Ja tam się znalazłem, można powiedzieć, przypadkowo. Ojciec mój dostał zawiadomienie od Soroki, że tam straż pożarna ma ich zagrzebać. Więc ojciec chyba pięciu strażaków zwerbował, ale nie był dopuszczony oddział tej straży do miejsca egzekucji, tylko widzieliśmy to z daleka, powiedzmy z odległości sto pięćdziesiąt metrów z góry, to było łatwo patrzeć. Bo tam jest dół, schodzi droga w dół. Widziałem to z góry. Słychać strzał i ciało pada. Jeszcze później, już kiedy byli tam wystrzelani w rowie, to chyba jeszcze Niemcy dodatkowo strzelali dla upewnienia się, że już nie żyje. To tak było. To miejsce pamiętam, dzisiaj mogę określić z dokładnością do dziesięciu metrów.

Ojciec kazał mi zostać, ale ja tam dobiegłem, wbrew poleceniom ojca tam byłem, bo mnie wszędzie kręciło. Ojciec nie był zadowolony z tego powodu, bo cóż to dla małego dziecka coś takiego. Stety - niestety, ja to mam w pamięci.

Przyszedłem na podwórko i przez dwa dni nic nie mogłem jeść, to pamiętam. Mama dziwiła się, co się stało, czy ty chory czy coś. W końcu powiedziałem, czego byłem świadkiem. Na mnie to wpłynęło bardzo deprymująco, naturalnie.

Data i miejsce nagrania	2019-03-19, Janów Podlaski
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"